Cena numeru 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 57 | Częstochowa, piątek 8 marca 1946 r. | Rok II

Parlamentarzyści brytyjscy o Polsce

MOSKWA (Tass). — Parlamentarzyści brytyjscy, którzy niedawno ukończyli podróż po Polsce, opublikowali swoje sprawozdanie z tej podróży. Oświadczają oni, że w różnych dziedzinach gospodarczych ujrzeli osiągnięcia, które zrobiły na nich duże wrażenie, zwłaszcza, jeśli weźmie się pod uwagę chaos, jaki rok temu panował jeszcze w Polsce. Przemysłowe koncerny i zakłady zostały upaństwowione lub przekazane spółdzielniom. Rząd wypłaca odszkodowania b. właścicielom, mimo że sprzeciwiła się temu partia chłopska. Reforma rolna przeprowadzona w Polsce spotkała się na ogół z powszechną aprobatą. brak jest jednak bydła, narzędzi i maszyn oraz nawozów. Rząd dąży, aby każde gospodarstwo miało 10 ha ziemi. Najważniejsze posunięcia rządu, takie, jak upaństwowienie przemysłu i reforma rolna spotkały się z jednomyślnym poparciem wszystkich partyj. Ogólnie biorąc naród polski uznał te posunięcia za konieczne. Pewne zastrzeżenia budzi w społeczeństwie polskim nacisk położony ze strony rządu na władzę bezpieczeństwa.

Nie ustalone zostało jeszcze dokładnie, kiedy odbędą się wybory, ale według informacyj, jakie parlamentarzyści brytyjscy zebrali z różnych źródeł, odbędą się one prawdopodobnie w maju r. b. Rząd nie ukończył jeszcze opracowania projektu ordynacji wyborczej. W związku z wyborami partia socjalistyczna i partia robotnicza wysunęły koncepcję wspólnego bloku wszystkich stronnictw. Partie, za wyjątkiem PSL i Stronnictwa Pracy, koncepcję tę przyjęły. **Odpowiedzialnym za niedojście do skutku rokowań w sprawie bloku wyborczego jest w głównej mierze PSL,** ponieważ nie wypowiedziało się ono otwarcie, chociaż tego w Polsce wszyscy oczekiwali podczas zjazdu PSL, który odbył się kilkanaście dni temu. W związku z wyborami wiele argumentów przemawia za wspólnym blokiem demokratycznym. Parlamentarzyści brytyjscy zaznaczyli, że zasadniczo nie są zwolennikami koalicyj wyborczych, ale uważają, że naród powinien nauczyć się współpracy oraz, że **wspólny blok wyborczy przyczyni się do zachowania spokoju pomiędzy partiami i przerzucenia ciężaru uwagi na problemy odbudowy kraju.** Aby wyrazić swoje wrażenie co do stanowiska narodu wobec rządu zwiedzający Polskę Brytyjczycy zbierali informacje i opinie i doszli do wniosku, że **wątpliwe jest, aby jakikolwiek inny rząd mógł dokonać tyle, ile dokonał rząd polski w przeciągu jednego tylko roku. Parlamentarzyści brytyjscy nie zauważyli przejawów interwencji ZSRR w sprawy polskie. Wojska radzieckie znajdują się w Polsce za zgodą rządu. Pobyt ich jest umotywowany okolicznością, że przez Polskę prowadzą linie komunikacyjne, łączące ZSRR ze strefą okupacyjną radziecką Niemiec.**

Delegacja — jak wynika ze sprawozdania — była w Polsce gościnnie i serdecznie przyjęta. Poruszono szereg problemów do przedstawienia rządowym sferom brytyjskim. Między innymi mówiono o konieczności zapewnienia żołnierzom polskim przebywającym w Anglii i we Włoszech możliwości powrotu do kraju. „Zgodziliśmy się — piszą sprawozdawcy — że należy poczynić w tym kierunku ze strony Wielkiej Brytanii wszystko, co się należy. — **W Polsce panuje niezadowolenie z powodu przetrzymywania złota polskiego zagranicą przez Wielką Brytanię.** Uważamy, że sprawę tę należy rozpatrzeć i złożyć odpowiednie oświadczenie".

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-RADZIECKIE

WARSZAWA (Ant. wł.) — Stojący na czele polskiej delegacji handlowej w Moskwie minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Jędrychowski oświadczył przedstawicielowi PAP, że rokowania handlowe polsko-radzieckie mają przebieg pomyślny.

POŻARY W PORCIE LIVERPOOL

LONDYN (PAP). — Dziennik „Daily Mirror" donosi, iż w związku z ostatnimi pożarami na statkach stojących w porcie Liverpool policja brytyjska śledzi działalność członków brytyjskiej unii faszystowskiej. Istnieje podejrzenie, iż niektórzy faszyści zamieszani są w sprawę podpalania statków. Policja zamierza przesłuchać 18-tu członków unii faszystowskiej, którzy byli internowani podczas wojny.

Potępienie rozbijackiej działalności PSL

WARSZAWA (Ant. wł.) — Przedstawiciele Komitetu Centralnego PPR oraz Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS skierowali do Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL obszerne pismo, w którym po wyszczególnieniu swoich argumentów, oświadczają zgodnie, że **całkowita odpowiedzialność za zerwanie rokowań w sprawie bloku wyborczego 6-ciu stronnictw, spada na Naczelny Komitet Wykonawczy PSL.**

PPR i PPS pracować będą nadal nad konsolidacją narodu polskiego i nad utrwaleniem w nim zasad demokratycznych i żywią przekonanie, że ujawnienie nieskrępowanej woli narodu polskiego w wyborach przyniesie zwycięstwo blokowi wyborczemu, powstałemu bez PSL. Szkody, jakie przyniosła polityka PSL, jeszcze raz odsłonią przed milionami wyborców prawdziwe oblicze przywódców PSL i niechlubną rolę, jaką odgrywali oni podczas wojny i jaką odgrywają obecnie.

Pismo podpisali — z ramienia Komitetu Centralnego PPR ob. ob.: Gomółka — „Wiesław", Berman, Zambrowski; z ramienia Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS ob. ob.: Edward Osóbka-Morawski, Stanisław Szwalbe, Cyrankiewicz.

Dalsza izolacja Hiszpanii

MADRYT. — W związku z zamknięciem granicy francusko-hiszpańskiej rząd gen. Franco w Hiszpanii wczoraj wieczorem ogłosił oficjalnie, że podejmie on wszelkie środki, aby uniemożliwić całkowicie wszelki ruch pasażerski i towarowy pomiędzy Hiszpanią a Francją, a także wymianę pocztową i telegraficzną. Wyjątek stanowią dyplomaci, przedstawiciele UNRRA i Czerwonego Krzyża, oraz osoby neutralne, które nie będą podróżowały francuskimi statkami czy samolotami.

Rząd gen. Franco wydał obywatelom francuskim, zamieszkałym w Hiszpanii nakaz natychmiastowego wyjazdu, a obywatelom hiszpańskim zabronił wyjazdu do Francji. Rząd gen. Franco ma zamiar nie sprzeciwiać się powrotowi emigrantów do kraju oraz wydać ustawę o amnestii.

Co do ujawnienia przez departament stanu USA dokumentów o współpracy rządu gen. Franco z hitleryzmem i faszyzmem radio hiszpańskie nie wypowiedziało się jeszcze.

Z POSIEDZENIA EMIGRACYJNEGO RZĄDU HISZPAŃSKIEGO

PARYŻ (PAP). — Na posiedzeniu republikańskiego rządu hiszpańskiego pod przewodnictwem premiera Girala rozpatrywano notę w sprawie rządu gen. Franco opublikowaną jednocześnie w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie.

SYTUACJA W HISZPANII

LONDYN (PAP). — Agencja Associated Press donosi z Barcelony, iż we wtorek wieczorem ukazały się nad dwoma budynkami na placu Uniwersyteckim chorągwie katalońskie. Jednocześnie nastąpiły wybuchy na placu dwóch niewielkich bomb.

SPRAWY POLSKIE W IZBIE GMIN

LONDYN (BBC). — Podczas debaty w Izbie Gmin jeden z deputowanych zapytał, ilu Polaków pracuje w komisji skarbu, zajmującej się sprawami polskimi, i kiedy zostanie wydany raport z prac tej komisji. Sekretarz skarbu odpowiedział, że w komisji pracuje 419 Polaków i że żaden raport nie będzie wydany. Ten sam poseł zapytał o sprawę II korpusu wojsk polskich we Włoszech w związku z ostatnim powiększeniem jej stanu. Sekretarz wojny odparł, że armia Andersa w czasie walk przy boku Wielkiej Brytanii posiadała już w swym składzie elementy nie polskie i że ostatnio włączona do niej została brygada polska ze środkowego Wschodu.

NOWY PROCES PRZECIWKO WĘGIERSKIM PRZESTĘPCOM WOJENNYM

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, iż przed sądem ludowym w Budapeszcie rozpoczął się drugi proces przeciwko węgierskim przestępcom wojennym. — Wśród oskarżonych znajduje się b. premier Sztojay, który objął to stanowisko po wkroczeniu niemców na Węgry, b. minister finansów Remenyi-Scheller, b. minister handlu i komunikacji Szasz, b. minister przemysłu Szakvari i b. minister bez teki Rac.

PRZYSTĄPIENIE SZWECJI DO ONZ

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, iż naczelny dowódca armii szwedzkiej generał Jungs złożył na ręce szwedzkiego ministra spraw zagranicznych oświadczenie, w którym zaleca przystąpienie Szwecji do ONZ i przypomina, że krok ten pociągnie za sobą rezygnację z tradycyjnej polityki neutralności.

Rząd angielski dezawuuje Churchilla

LONDYN. — Rząd Wielkiej Brytanii podał urzędowo do wiadomości, że nie znał treści mowy Churchilla, wygłoszonej w Fulton, oraz że Churchill nie radził się, układając swoją mowę, ani ministra Bevina, ani premiera Attlee. Rząd Wielkiej Brytanii stwierdził w swoim oświadczeniu, że Churchill w swojej mowie dał wyraz swoim poglądom osobistym.

Znany pisarz angielski Priestley oświadczył, że Churchill w wieku bomby atomowej zachowuje się jak człowiek z XVIII wieku.

NOWY JORK. (PAP). — Korespondent PAP w Nowym Jorku donosi:

Dla należytej oceny przemówienia Churchilla należy sobie zdać sprawę z miejsca i czasu, które Churchill wybrał dla swego wystąpienia. Winston Churchill, jeden z najpopularniejszych w świecie angielskim polityków, wybrał się do Stanów Zjednoczonych dla przyśpieszenia pewnej żywotnej dla interesów imperium brytyjskiego decyzji. Jak wiadomo od kilku miesięcy toczą się pertraktacje w sprawie pożyczki dla Wielkiej Brytanii, Wpływowe sfery polityczne i finansowe wysunęły poważne zastrzeżenia przeciwko udzieleniu pożyczki Wielkiej Brytanii. Ostateczna decyzja ma zapaść na najbliższym posiedzeniu kongresu. Na 2 dni przed debatą w kongresie wygłosił Churchill swe przemówienie celem wzbudzenia w angielskiej opinii publicznej społecznego zrozumienia dla spraw Wielkiej Brytanii. Zrozumiałe, że Churchill w pierwszym rzędzie podkreślił wspólnotę interesów obu krajów. Ba, posunął się tak dalece, że zaproponował niedwuznacznie zawarcie sojuszu wojskowego anglo-amerykańskiego. Churchill podzielił świat na dwa bloki: anglosaski i rosyjski. Do starcia między tymi blokami nie dojdzie, o ile blok anglosaski będzie silny, — twierdził Churchill. — Obywatele amerykańscy wysnują sobie wniosek z tych przesłanek; blok anglosaski będzie silny, o ile Wielka Brytania otrzyma pożyczkę. Innymi słowy debata na kongresie powinna się zakończyć uchwaleniem pożyczki.

Taki był wstępny cel przemowy Churchilla. Inne poruszone przez niego ze swadą problemy stanowią krasomówcze upiększenie przemówienia.

Jak przyjęła opinia amerykańska przemówienie Churchilla?

Należy stwierdzić, że w Stanach Zjednoczonych panuje przekonanie, iż Wielkiej Brytanii należy okazać pomoc w formie pożyczki. Lecz inne sugestie Churchilla nie trafiły na odpowiednią glebę. Z Waszyngtonu donoszą, że propozycja zawarcia sojuszu wojskowego między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią wywołała wśród członków kongresu reakcję negatywną. Również przedstawiciel senatu Robert Taft ze stanu Ohio stwierdził po przemówieniu Churchilla, że zawarcie sojuszu wojskowego z Wielką Brytanią, Rosją lub jakimikolwiek innymi państwami nie byłoby korzystne dla Stanów Zjednoczonych.

Agencja Reutera w następujący sposób opisuje wrażenia jakie wywarło przemówienie Churchilla w Ameryce. Dziś wszyscy są zdecydowani do prowadzenia polityki porozumienia z Rosją. Dali temu wyraz Byrnes, Vandenberg i in. Obecnie należy rozwinąć odpowiednią akcję dyplomatyczną. Jakbyśmy nie kochali i nie szanowali Churchilla musimy stwierdzić, że przemówienie jego niezupełnie odpowiada klimatowi politycznemu.

Labour Party krytykuje Churchilla. W Wielkiej Brytanii spotkało się przemówienie Churchilla z krytyką kół Labour Party. Podkreślają one liczne sprzeczności jakie zawarte są w jego przemówieniu. Uważają one, że aprobata propozycji Churchilla doprowadzi do szkodliwego izolacjonizmu. Zwraca się również uwagę na okoliczność, że trudno pogodzić plan utworzenia armii międzynarodowej z tajemnicą bomby atomowej.

ECHA MOWY CHURCHILLA

LONDYN (BBC). — Członek delegacji jugosłowiańskiej na I-szą sesję plenarną i przewodniczący komisji wyboru siedziby ONZ ob. Gawriłowić oświadczył, że mowa, wygłoszona przez Churchilla w Fulton jest ciosem wymierzonym w ONZ.

Paryska „L'Humanite" pisze, że mowa Churchilla miała za motto podział świata i że była ona wodą na młyn międzynarodowej reakcji, na której czele Churchill chciałby postawić Wielką Brytanię.

Bestialskie morderstwa dokonywane przez NSZ

ŁÓDŹ (PAP). — W okolicy Piotrkowa na szosie pomiędzy Kamieńskiem a Radomskiem ośmiu uzbrojonych bandytów zatrzymało jadący z Łodzi do Katowic samochód, w którym znajdowali się czterej członkowie zrzeszenia religijnego młodzieży żydowskiej Misrahi, w tym jedna kobieta. Bandyci, należący, jak ustaliły dochodzenia, do NSZ, wyciągnęli napadniętych z samochodu i po dłuższym znęcaniu się nad nimi, zamordowali ich. Zwłoki ofiar bestialskiego mordu zostały przewiezione do Łodzi, gdzie odbył się ich pogrzeb przy masowym udziale ludności wstrząśniętej do głębi morderstwem, dokonanym na tych, którzy ocaleli z obozów hitlerowskich. Przeprowadzane jest energiczne dochodzenie, zmierzające do ujęcia morderców.

CZTERY WYROKI ŚMIERCI NA BANDYTÓW NSZ

INOWROCŁAW (PAP). — Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu rozpatrywał sprawę NSZ-towskiej bandy Lewandowskiego z pseudonimem Leszcz, która przez kilka miesięcy grasowała w powiecie nieszawskim. Banda ta dokonała szeregu napadów z bronią w ręku na gospodarstwa rolne. Herszt bandy Lewandowski skazany został na karę śmierci. Henryk Bartczak i Władysław Kubiak otrzymali po 10 lat więzienia. Wilkowskiego zasądzono na 6 lat i Piotra Nowodworskiego na 3 lata. — Jednocześnie przed tym samym sądem stanęła NSZ-towska banda Raczyńskiego, która ma na sumieniu morderstwa żołnierzy radzieckich i kilkanaście napadów rabunkowych z bronią w ręku, dokonanych w powiatach bydgoskim, świeckim i tucholskim. Herszt bandy Raczyński oraz jego wspólnicy Bolesław Kobusz i Konrad Krzyżalewski skazani zostali na karę śmierci. Oskarżeni Jan Krzyżalewski i Bolesław Górka skazani zostali na 8 lat więzienia. Józef Suchodolski i Wiktor Łaski na 3 lata.

Polacy-więźniowie obozu w Gusen zeznają

(Korespondencja ze Śląska Cieszyńskiego)

Wielu Polaków Śląska Cieszyńskiego wywiezionych zostało do obozu koncentracyjnego w Gusen. Pierwszy taki transport w liczbie 1000 osób, w którym znajdowało się wielu Polaków ze Śląska Górnego i Cieszyńskiego, odszedł z Dachau z końcem maja 1940 roku. Spośród wywiezionych niewielu ocalało. Dziś warto zapoznać się z opinią tych nielicznych, co pozostali przy życiu i mogą świadczyć prawdzie, którą przeżyli i na własnej skórze odczuli. A prawda ta mówi o „metodach", o bezwstydzie, o zezwierzęceniu hitlerowskich siepaczy, których głową i szefem obozowym był osławiony SS Obersturmbannführer, Bohdan Chmielewski, zniemczony ukrainiec. Zwyrodnialec ten łączył w sobie sadyzm i nienawiść do wszystkiego co polskie z niemiecką perfidną skrupulatnością i „metodami", mającymi na celu wyniszczenie żywiołu polskiego. Warto więc zapoznać się z wypowiedziami tych, wywiezionych z Cieszyna, Ślązaków, którzy ocaleli od zagłady. Są to między innymi: Paweł Cienciała, nauczyciel, Jan Wojtek, kupiec, Jan Branny, nauczyciel, Wilhelm Czmiel, technik, dr. Albin Garbień, dr. Zdzisław Nosek, oraz Michał Wałach, urzędnik. Między tymi co do Cieszyna już nie powrócili znajdują się znani na cieszyńskim gruncie profesorowie: Burian z Orłowej (Zaolzie), który doprowadzony metodami pana Obersturmführera do rozpaczy, przekroczył przepis zbliżania się do warty, prowokując w ten sposób zastrzelenie, prof. Jerzy Cienciała, prof. Rabin, ks. prof. Tomanek, prof. Czapla, prof. Jerzy Szczurek, prof. Żagan Erwin, prof. Guńka, prof. Andrzej Biłko, prof. Fielek, zamordowany w bestialski sposób „metodą pławienia" i wielu, wielu innych, których nazwisk nie ujawniła jeszcze historia obozu koncentracyjnego w Gusen.

Metody

Chmielewski posługiwał się w stosowaniu swych metod sforą SS-manów oraz więźniami kryminalnymi, pospolitymi zbrodniarzami, którzy w odróżnieniu od więźniów politycznych mieli naszyte na więziennych ubraniach zielone trójkąty. Ta zgrana paczka opryszków przechodziła samych siebie w intensywności stosowania tortur, bestialsko wyrafinowanych, względem ludzi, których hitlerowska nomenklatura oznaczyła literą „P" lub „A. P." (Aufständischer und Patriot). O metodach tych możnaby pisać wiele. Ze względu na szczupłe ramy dziennikarskiego artykułu ograniczę się do ich wyliczenia w encyklopedycznym skrócie.

Kompanie karne

Kompania taka składała się z 70 — 100 ludzi, z której rzadko kto utrzymywał się dłużej przy życiu niż jeden miesiąc. Praca w kompanii polegała na czyszczeniu latryn, których zawartość odnoszono kubłami do dołów, oddalonych o 800 metrów. W kompaniach karnych pracowali przeważnie Polacy i Żydzi. Gorzej pracujących dozorcy za przykładem Chmielewskiego, strącali do latryn względnie do dołów. Często SS-mani dla rozrywki bili i obrzucali kamieniami pracujących — i tak przeznaczeni byli na „zlikwidowanie". Zdarzały się wypadki, że pod gradem tych kamieni nieszczęśliwi znajdowali szczęśliwą, bo wyzwalającą — śmierć. Tak zginął np. Żyd Ellbogen z Warszawy.

Nocne inspekcje

Chmielewski — przeważnie w stanie nietrzeźwym — urządzał często inspekcje obozów. Inspekcje te polegały na biciu do nieprzytomności. Nie wybierał. Bił kogo tylko napotkał na swej drodze. Bił do nieprzytomności. Po ocuceniu „pacjenta", które odbywało się w ten sposób, że oficerze deptano genitalia, kontynuował masakrę, kończącą się bardzo często śmiercią. W podobny sposób zginął Lortz z Górnego Śląska.

Higieniczne zabiegi

Plagą obozu a specjalnie kompanii karnej były wszy. Więźniowie zgarniali je z siebie garściami. Wielu zmarło na skutek zakażenia — m. in. — prof. Żagan z Cieszyna, inni natomiast ginęli przy stosowaniu „zabiegów higienicznych". Dezynfekcję bowiem przeprowadzano w ten sposób, że zwoływano wszystkich na apel, na który więźniowie musieli się stawić nago. Apel taki, podczas którego więźniowie nie dostawali nic do picia ani do jedzenia trwał np. 7. 7. 1941 r. — 25 godzin bez przerwy. W tym czasie więźniom, stojącym nago nie wolno było opuścić miejsca, gdzie odbywał się apel pod karą śmierci. Wielu po takich apelach zapadało na zapalenie płuc, wielu umierało na miejscu.

„Likwidacja" inwalidów („prysznic", wywózka, „apele")

Wskutek tortur, szykan, niewygód rosła liczba niemogących pracować. Chmielewski zwołał zebranie obsługi obozowej, której zalecił jak najszybsze likwidowanie inwalidów. Do ulubionych metod likwidacji zaliczano „prysznic". Nieszczęśliwcy musieli stać godzinami pod lodowato zimnym strumieniem wody. Czasem kazano im się kłaść w zbierającej się na dnie kałuży, kątniąc ich przy tym do nieprzytomności. Ta metoda dawała pozytywne rezultaty. Chorzy i wycieńczeni inwalidzi pomniejszali gwałtownie swoje szeregi. Gdy inwalidów zebrało się w obozie więcej formowano transport, rzekomo mający odejść do Dachau. Uczestnicy transportu byli po drodze likwidowani, a rodzinom wysyłano zawiadomienia, że więzień zmarł w obozie. „Dobrą" metodą pana SS. Chmielewskiego były „apele" inwalidzkie, które odbywały się pod blokami nawet w okresie najostrzejszych mrozów. W czasie takiego apelu umierało przeciętnie do 40 ludzi.

Jeden gram ewipanatrium z 10 cm^3 toksycznej benzyny syntetycznej

Zastrzyk taki — doraźne zabójstwo — dawano przede wszystkim starcom, chorym na gruźlicę i t. p. Zastrzyk, dożylny lub dosercowy dokonywał „kapo" rewirowy. W ten sposób zginął adwokat Śliwiński, pochodzący z Warszawy.

Operacje

Były one stosowane przez lekarzy SS w sposób, urągający wszelkim zasadom medycyny i etyki lekarskiej. Nic też dziwnego, że te „operacje" stanowiły ważny ośrodek likwidacyjny w obozie SS Chmielewskiego.

Pławienie

Nieszczęśliwców wrzucano do sadzawki — zbiornika ścieków, nakładając im na głowy cebrzyki. Gdy któremuś udało się wydostać z śmiertelnej kąpieli bito go kijami po głowie, zmuszając do nurkowania. Czepiającym się brzegów sadzawki nadeptywano na palce, kopano w twarz.

Skazani na zagładę

Cel postępowania z więźniami był jasny. Chodziło o wyniszczenie jak największej liczby ludzi. Stosowano więc tortury i szykany codzień. Nie szczędzono więźniom nawet snu. W nocy wolno było wychodzić do ustępu, który znajdował się przeszło 150 m. od baraku tylko w koszuli. Do ubranych posterunki miały rozkaz strzelać. Czyż dziw, że — zwłaszcza w okresie jesieni i zimy — śmierć zbierała tu swoje obfite żniwo?

Inną torturą był przymus noszenia przez każdego z powracających z robót w kamieniołomach kawałka skały lub kamienia. Gdy Chmielewski zauważył, że ktoś niesie — jego zdaniem — za mały kamień, karał takiego śmiałka doraźnie kopnięciem w twarz (rampa wyładunkowa była 1 i pół m. pod poziomem drogi, którą przechodziła kolumna robocza więźniów).

Chmielewski, choć miał do pomocy oficerów i żołnierzy SS oraz tłum więźniów-kryminalistów, sam chętnie osobiście zajmował się biciem i torturowaniem więźniów. Jeden z nich opowiada, że widział jak raz Chmielewski stanął na gardło umierającemu, którego na apel dostawiono w kocu. Rozkaz bowiem brzmiał, że nawet umarli mają być przedstawieni do przeglądu. Funkcję bicia traktował jako sport. I tak np. księdzu Masnemu z Grodźca sam osobiście wymierzył 125 kijów.

Chmielewskiego — jak doniosła prasa — aresztowano w jednej ze stref okupacyjnych w Niemczech. Nie minie go zasłużona kara skoro tylko wydanym zostanie sądom polskim, do sądzenia jego zbrodni najbardziej powołanym. *(O).*

ARESZTOWANIE INSPEKTORA TYMCZASOWEGO ZARZĄDU PAŃSTWOWEGO

OLKUSZ (PAP). — Powiatowa Rada Narodowa w Olkuszu uchwaliła votum nieufności inspektorowi tymczasowego zarządu państwowego w Olkuszu, Władysławowi Piątkowi, za niezabezpieczenie majątku opuszczonego i porzuconego w Olkuszu i na terenie powiatu, co naraziło skarb Państwa Polskiego na straty. Inspektor Piątek został aresztowany przez władze sądowe w Sosnowcu.

PRZYJĘCIE W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH

WARSZAWA (PAP). — W dniu wczorajszym dyrektor Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicnych, minister pełnomocny Józef Olszewski przyjął chargé d'affaires Bułgarii w Polsce, p. Obboffa.

DELEGACJA POLSKA NA GEN. ZGROMADZENIE UNRRA

WARSZAWA (Ant. wł.) — Z Warszawy wyjeżdża delegacja polska na Generalne Zgromadzenie UNRRA. Na czele delegacji stoi minister Pracy i Opieki Społecznej Jan Stańczyk.

WIEDEŃ (Ant. wł.) — Rząd austriacki oświadczył oficjalnie ambasadorowi polskiemu w Wiedniu, że zgadza się na wydanie Polsce jej mienia zagrabionego przez niemców, a następnie umieszczonego na terenie Austrii.

UPOMINAJMY SIĘ O PACZKI

WARSZAWA, (AZ). — Wobec licznych skarg jakie ostatnio poczęły nadchodzić w związku ze złym dostarczaniem paczek, które albo ginęły całkowicie, albo doręczane były w stanie uszkodzonym, Ministerstwo Poczt i Telegrafów przystąpiło do energicznej akcji zwalczania nadużyć na tym odcinku. Przy każdej dyrekcji okręgu poczt i telegrafów oraz przy większych urzędach pocztowych zostały powołane do życia specjalne lotne komisje, które będą bezwzględnie tępić wszelkie przestępstwa w zakresie transportu paczek. Ministerstwo apeluje jednocześnie do obywateli, aby każdą niedokładność przy odbiorze paczki niezwłocznie reklamowali bezpośrednio w Ministerstwie. Reklamacje te kierować należy pod adresem: Ministerstwo Poczt i Telegrafów Warszawa, Ratuszowa 11. Są one wolne od opłaty pocztowej, o ile na stronie adresu umieszczony zostanie napis „reklamacja". Zarówno w własnym jak i publicznym interesie każdy poszkodowany winien wnieść reklamację, a w takim razie nadużycia na tym odcinku wkrótce znikną.

LOS MONARCHII WŁOSKIEJ ROZSTRZYGNIE REFERENDUM

RZYM (BBC). — Los monarchii włoskiej rozstrzygnie referendum ludowe, które będzie zwołane w tym samym czasie, w którym odbędzie się powszechne głosowanie do parlamentu włoskiego. Decyzje te powziął rząd włoski na swoim ostatnim posiedzeniu. Decyzja rządu włoskiego musi jeszcze mieć aprobatę zgromadzenia doradczego, czasowo zastępującego we Włoszech parlament.

Sprawa granicy włosko-jugosłowiańskiej

LONDYN, (PAP). — Wydział prasowy brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych wydał w dniu 28 ub. m. następujący komunikat:

„Stosownie do decyzji rady ministrów spraw zagranicznych we wrześniu ub. r. została wyznaczona komisja ekspertów, która ma wytyczyć granicę pomiędzy Włochami i Jugosławią. Granica ta ma być oparta na zasadach etnograficznych, tak, aby nie było mniejszości narodowych pod obcymi rządami. Komisja ekspertów w wykonaniu swego zadania będzie brała pod uwagę nie tylko względy etnograficzne, ale również sprawy gospodarcze i położenie geograficzne.

Członkowie komisji otrzymali instrukcję przestudiowania dokumentów, dotyczących granic, jakie zostały przedłożone radzie ministrów spraw zagranicznych przez rządy Jugosławii i Włoch oraz innych narodów zjednoczonych.

Komisja składająca się z radzieckich, brytyjskich i francuskich ekspertów przybędzie wkrótce do Triestu.

LONDYN (BBC). — Na granicę włosko-jugosłowiańską wyjeżdża komisja ekspertów, w skład której wchodzą przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. — Komisja będzie się starała przy załatwianiu problemów granicznych, aby jak najmniejsza ilość mniejszości zarówno włoskiej, jak i jugosłowiańskiej znalazła się pod panowaniem obcym. Wysłanie komisji zostało zdecydowane na wczorajszym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie.

*

MOSKWA (Tass). — Korespondenci z Triestu donoszą o prześladowaniu Słoweńców przez faszystowskie elementy. W nocy na 24 lutego b. r. faszyści dokonali huligańskich „nalotów" na redakcje dwóch pism demokratycznych — jedno z nich wydawane jest w języku włoskim. Na terytoriach włoskich przeprowadza się przymusową mobilizację Słoweńców do wojska włoskiego. Nacjonalistom włoskim w realizowaniu ich „polityki" wobec Słoweńców mają pomagać żołnierze armii okupacyjnych.

Faszystowska szkoła zbrodni i zdziczenia

Jak przywódcy NSZ szkolili młodocianych morderców

WARSZAWA (SAP). — W procesie 23 bandytów z NSZ zeznawali w dniu wczorajszym szef bojówki Lublina, Olejnicki (pseudonim „Jar"), który w sobotę został sprowadzony z więzienia krakowskiego specjalnym samolotem. Zeznaje jako świadek. Ostatnio skazany został przez sąd wojskowy w Krakowie na karę śmierci. Kara ta na podstawie amnestii zamieniona została „Jarowi" na dziesięć lat więzienia.

Wszystkie napady robiłem ja!

— Może świadek wyjaśni sądowi za co był skazany — pada pytanie z za stołu sędziowskiego.

— Byłem dowódcą grupy operacyjnej na terenie Lublina i w Krakowie. Grupa ta dokonała wszystkich napadów rabunkowych, jakie miały miejsce w tym okresie na terenie Lublina. Wraz z grupą zostałem aresztowany i skazany — odpowiada „Jar", młody, dwudziestokilkoletni blondyn, o bezczelnie uśmiechniętej twarzy i nerwowych ruchach.

— Co to było?

— Napady na Izbę Skarbową, Bank Gospodarstwa Krajowego, Sąd Okręgowy, Fabrykę Wag i Drożdżownię. Ja i moja grupa wykonaliśmy wyrok śmierci na fryzjerze lubelskim, Chruścińskim, recytuje ten cyniczny zbrodniarz bez zająknięcia, jakby chodziło o rzeczy najzwyklejsze w świecie.

Nawiasem należy dodać, że owa „grupa operacyjna" „Jara" to ośmiu, czy dziewięciu chłopców z 5-tej i 6-tej klasy gimnazjum w Lublinie, wciągniętych na bandycką drogę przez „polityków" i „działaczy" NSZ. Byli oni specjalnie szkoleni do wykonywania napadów rabunkowych.

— W jednym tylko wypadku nie byłem dowódcą bojówki, — ciągnie „Jar" — Było to podczas napadu na browar „Jeleń". Dowodził „Dorotka", akcja była przeprowadzona dla zasilenia kasy pewnych elementów z AK i dla NSZ. „Dorotka" zaraportował po napadzie, że wzięto 220 tys. zł. Później okazało się, że pieniędzy było dużo więcej — prawdopodobnie o 100 tys. Tyle sobie policzył jako „honorarium". Komenda miała mu wytoczyć jakieś dochodzenie, ale szybko z tego zamiaru zrezygnowano.

„Jar" demaskuje „Rosę"

— Kto dostarczył planu napadu na Izbę Rolniczą? — pyta sąd.

— Łuszczyński, czyli „Rosa".

— Czy on był również autorem planu?

— Nie. Raczej plan robił wywiad...

— Kto stał na czele wywiadu? — przerywa sędzia.

— Nie wiem. Wywiad był bardzo mocno zakonspirowany.

— A kto odbierał pieniądze po napadzie?

— Zawsze „Rosa".

Łuszczyński, który już bezskutecznie przed kilku dniami symulował wariata i twierdził że był tylko funkcjonariuszem administracyjnym, został raz jeszcze zdemaskowany. Tym razem przez „Jara", który dodaje, że podczas dokonywania napadów „Rosa" kręcił się z zasady w pobliżu.

— Czy podczas napadu na drożdżownię w Krakowie, zrobiono użytek z broni?

— Nie. Tylko jeden granat został rzucony... A przypominam sobie, że ktoś z bojówki strzelał, ale to była jego prywatna inicjatywa.

— Czy świadek wie dlaczego otrzymał od „Rosy" wyrok śmierci na Chruścińskiego?

— Bo Chruściński był konfidentem gestapo...

— To nie jest prawdopodobne, aby dopiero w 8 miesięcy po wyzwoleniu organizacja miała wykonywać taki wyrok, a zresztą byłoby w tym wypadku dużo prościej zdemaskować go przed władzami, lub w ostateczności można było wysłać anonim.

— Nie zastanawiałem się nad tym — mówi „Jar".

— A czy „Jarowi" było wiadomo, że Chruściński „sypał" członków NSZ?

Świadek milczy.

— Czy był taki wypadek, aby ktoś monitował „Jara", że się ociąga z wykonaniem wyroku?

— Tak. Upominał mnie Łuszczyński, jakoby z polecenia komendy okręgowej.

Sąd w dalszym ciągu konfrontuje „Jara" z Ulanowskim, Berdysem i innymi oskarżonymi. Konfrontacje te do sprawy nie wnoszą nic istotnego.

Dzisiejsze posiedzenie sądu poświęcone będzie przemówieniu biegłego politycznego, który naświetli ideologię i działalność NSZ.

—o—

W kilku wierszach

Ankara. Aresztowano tu redaktorów niektórych pism demokratycznych. Wkrótce rozpocznie się przeciwko nim proces.

Berlin. Dowództwo amerykańskich wojsk okupacyjnych wydało radzieckim władzom okupacyjnym w Niemczech 1590 własowców, którzy w armii niemieckiej walczyli przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Canberra. Australia może przyjąć 87,000 imigrantów rocznie. W tej liczbie 70,000 osób dorosłych i 17,000 dzieci.

Praga. Czechosłowacja wznawia ruch pasażerski na linii Praga — Strassburg — Paryż. Komunikacja odbywać się będzie drogą lotniczą.

Dublin. W stolicy Irlandii rozpoczęła swoje obrady międzynarodowa konferencja lotnicza.

Waszyngton. Sprzeciwy przeciwko udzieleniu Wielkiej Brytanii pożyczki, maleją w USA. Dziś sprawa ta będzie dyskutowana na komisji senackiej.

Berlin. Urząd statystyczny m. Berlina ogłosił, że w następstwie wojny straciło mieszkania 1,300,000 mieszkańców Berlina.

Berlin. Berliński urząd pracy zarejestrował ogółem 1.757.000 niemców. Wśród zarejestrowanych jest 1,025,000 kobiet i 732.000 mężczyzn. Bezrobotnych zarejestrowano 757,000 osób.

Monachium. Sąd wojskowy w Herfort skazał 7 byłych oficerów i żołnierzy na karę śmierci za zamordowanie 12 lotników alianckich, którzy lądowali przymusowo po ataku na lotnisko Freienwalde.

Rok pracy na stanowisku Wojewody kieleckiego

Dzień 2 marca rb. był dniem uroczystym dla całych Kielc. Od wczesnego ranka liczne delegacje urzędów, organizacji społecznych i politycznych, z przedstawicielami Kurii biskupiej na czele przesunęły się przez wielką salę portretową gmachu Województwa, ażeby złożyć życzenia ob. Wojewodzie Wiśliczowi z okazji rocznicy objęcia stanowiska Wojewody kieleckiego. Można śmiało powiedzieć, że w gronie składających życzenia nie brakowało, nikogo, żadnej instytucji, żadnego urzędu cywilnego, czy też wojskowego.

Wojewoda Wiślicz, a raczej Eugeniusz Artur Iwańczyk, gdyż tak brzmi nazwisko ob. Wojewody cieszy się ogromną popularnością i sympatią wszystkich, bez względu na przynależność partyjną. Lubią Go i szanują nawet zdecydowani malkontenci i przeciwnicy obecnego reżimu.

Major Wiślicz urodził się w Jasieńcu Iłżeckim w dniu 31 października 1911 r. i tu spędził prawie całą swą młodość. Jest prawdziwym „synem Kielecczyzny“. Działalność swą — jako żołnierz i konspirator rozpoczął w tej samej chacie jasienickiej, w której urodził się i w której w ciężkich warunkach uczył się sam po nocach. W tej samej chacie znajduje pomieszczenie sztab i redakcja „Świtu“ Mjr. Wiślicz jest organizatorem tej organizacji — jedynej w rejonie Gór Świętokrzyskich. Po przejściu „Świtu“ do szeregów A. L. Mjr. Wiślicz zostaje mianowany szefem sztabu obwodu nr. 3 A. L. okręgów radomskiego, kieleckiego i częstochowskiego. Bazą operacyjną partyzanckich oddziałów są Góry Świętokrzyskie. Tu Mjr. Wiślicz opracowuje plany operacyjne i walczy z Niemcami. Jego brygady wysadzają około stu pociągów nieprzyjacielskich, niszczą 14 mostów kolejowych. — W walkach tych zostaje ciężko ranny w nogę — i uratowany jest prawie cudem przez swoich przyjaciół podkomendnych.

Przychodzi teraz najcięższy okres: ukrywania się i leczenia. W pracy politycznej nie ustaje, mimo ścigania Go przez niemców. Mam przed sobą dowód tej pracy: numer 1 „Świtu“ z r. 1944, w którym figuruje odezwa witająca utworzenie Krajowej Rady Narodowej — podpisana nazwiskiem „Wiślicz“. Bierze później czynny udział w organizowaniu Rady Narodowej na Województwo Kieleckie.

Przed rokiem — ściśle mówiąc w dn. 7 marca 1945 r. Mjr. Wiślicz obejmuje trudne i odpowiedzialne stanowisko Wojewody kieleckiego.

Kielecczyzna ucierpiała bardzo na skutek wojny. Zniszczonych zostało tysiące wsi i miasteczek. Pierwsze miesiące po wyjściu okupantów są właściwie miesiącami chaosu. Trzeba zacząć pracę od dołu — od organizowania urzędów, odminowania pól, od opieki nad tysiącami ludzi, którzy pozbawieni zostali dachu nad głową, od walki z reakcją, która przejawia się nie tylko w nieżyczliwym i krytycznym nastawieniu do młodej administracji — ale w otwartych walkach ludzi z lasów. I tu okazuje się. jak szczęśliwym był wybór w najcięższym bodaj momencie nowego Wojewody w osobie Mjr. Wiślicza. Okazało się — że ten dobry żołnierz i konspirator — jest równie dobrym gospodarzem i administratorem, a co równie ważnym, jest na tym stanowisku dobrym dyplomatą.

Wojewoda Wiślicz interesuje się żywo wszystkim — i niczego nie robi powierzchownie ani połowicznie. Każda akcja, jaką przeprowadza przeprowadzona jest, jak to mówią „z sercem“. Orientuje się nadzwyczaj szybko i organizuje każdą sprawę z energią, wlewając w nią zapał i własną dobrą wiarę, która udziela się wybranym przez Niego wykonawcom. A spraw tych jest cała moc — i trudno wymienić je w ramach artykułu dziennikarskiego. Opieka nad ludnością — zwłaszcza nad dziećmi, odbudowa wsi, elektryfikacja, odbudowa przemysłu, akcja przesiedleńcza, świadczenia rzeczowe itd. itd., wszystko to znajduje w Nim gorliwego inicjatora i poplecznika.

Poza tymi wszystkimi sprawami odegrał wybitną rolę w jednoczeniu społeczeństwa kieleckiego — a zwłaszcza b. partyzantów. Pamiętamy wszyscy Jego pierwszą odezwę pod hasłem „wyjdźcie z lasu — z mroków konspiracji“, — nie mówiąc o całym szeregu wystąpień, mających na celu godzenie różnic poglądów i zjednoczenie elementów prawdziwie demokratycznych dla dobra ogólnego — i z celem, „aby ziściła się demokracja, o którą walczyliśmy.“

Dr. Mieczysław Łuczkiewicz.

*

Od Redakcji

Z okazji rocznicy objęcia stanowiska wojewody kieleckiego przez Mjr. Wiślicza wydawnictwo i redakcja „Głosu Narodu“ składa Ob. Wojewodzie serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy na tym odpowiedzialnym stanowisku.

KRONIKA

Pierwsza Szkoła Prawnicza dla kandydatów do Prokuratury

W połowie marca b. r. Ministerstwo Sprawiedliwości uruchamia w Łodzi Pierwszą Szkołę Prawniczą dla kandydatów do Prokuratury.

Jak wiadomo dekret z dnia 22 lutego 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4 poz. 33) celem demokratyzacji aparatu sprawiedliwości zezwala na wyjątkowe dopuszczenie do obejmowania stanowisk sędziowskich i prokuratorskich przez osoby, które nie mają cenzusu uniwersyteckiego, posiadają natomiast odpowiednie kwalifikacje oraz dostateczną znajomość prawa, nabytą w uznanych przez Ministra Sprawiedliwości szkołach prawniczych.

Dla realizacji zasad powyższego dekretu Ministerstwo Sprawiedliwości rozpoczyna akcję, zmierzającą do przeszkolenia kadr sędziowskich i prokuratorskich spośród elementu obywatelskiego. Wymieniona wyżej szkoła jest pierwszym etapem tej akcji przeszkoleniowej.

Po ukończeniu 6-cio miesięcznego kursu nauk w szkole prawniczej i po złożeniu odpowiedniego egzaminu przed komisją, absolwent będzie mógł uzyskać nominację na asesora w prokuraturze.

Słuchaczami tej szkoły prawniczej mogą być kandydaci (lub kandydatki) w wieku conajmniej 24 lat, przedstawieni przez Centralne Władze partii politycznych, organizacji społecznych i zawodowych, Głównej Komendy Milicji Obywatelskiej i Ministerstwa Bezpieczeństwa. Zgłoszenia indywidualne nie są przewidziane.

Zgłoszeni kandydaci poddani zostaną egzaminowi kwalifikacyjnemu, Słuchacze korzystać będą z zaprowiantowania i zakwaterowania w specjalnie na ten cel uruchomionym internacie.

Kurs nauki obejmować będzie przedmioty ogólne (jak np. ogólne zasady prawa, historię, ustrojów społecznych, zasady polityki społecznej, gospodarczej itd), przedmioty kryminologiczne oraz cywilistyczne. Kurs obliczony jest na 150 osób. Wykładowcami będą siły naukowe Uniwersytetu łódzkiego oraz wybitni prawnicy spośród sędziów, prokuratorów i adwokatów.

Rezolucje ludności bezpartyjnej w Częstochowie

W drugiej połowie lutego b. r., zanim zostało ujawnione stanowisko P. S. L. bezpartyjna ludność w Częstochowie żywiołowo manifestowała na wiecach i zebraniach na rzecz utrzymania jednolitego frontu demokratycznego w Polsce, co świadczy o tym, że jeżeli góry partyjne PSL przedsięwzięły grę polityczną, która musi doprowadzić do rozłamu społeczeństwa polskiego, to doły społeczeństwa tego zajmowały stanowisko niedwuznaczne i jasne.

Robotnicy fabryk zwrócili się do Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych w Warszawie z następującą rezolucją:

Z uwagi na konieczność utrzymania jednolitego frontu demokratycznego w Rzeczypospolitej jesteśmy zdania, iż zbliżające się wybory powinny pójść po linii zjednoczenia stronnictw politycznych we wspólnym bloku wyborczym

Zajmując powyższe stanowisko kierujemy się dobrem Rzeczypospolitej i uznaniem dla istniejącego Rządu Jedności Narodowej.

Rezolucje takie zostały powzięte między innymi w fabryce Maszyn Rolniczych „Ferrum“, w fabryce papieru, w elektrowni, w fabryce Ickowicza-Gutermana, w fabr. „Aniołów“, w zakładach Ciszewskiego, w fabr. „Stradom“, „Metal“, „Omega“, „Herman“, „Elektrodyn“ w „Zapałczarni“ i na „Warcie“.

Oddział informacji PCK przy Centrali UNRRA w Niemczech

W Centrali poszukiwań UNRRA w Arolsen koło Kassel w Niemczech prowadzi się wielką akcję gromadzenia informacji o osobach zaginionych, pochodzących z różnych krajów, a wywiezionych przez niemców do obozów koncentracyjnych i do pracy przymusowej.

Przy tej Centrali poszukiwań UNRRA stworzono placówkę polską w postaci Oddziału biura informacyjnego Polskiego Czerwonego Krzyża pod fachowym kierownictwem ob. Idy Łęs'ówny. Biuro specjalnie pracuje nad odszukiwaniem zaginionych w Niemczech Polaków.

Już wkrótce „Częstochowskie Koncerty Reklamowe“ na fali katowickiej

„Reklama jest dźwignią handlu“ niewątpliwie więc zainteresuje miejscowe sfery kupieckie nowopowstający odcinek radiowy, który pod nazwą „Częstochowski Koncert Reklamowy“ nadawany będzie przez Rozgłośnię Śląską na fali katowickiej Bliższych informacji udziela Radiowęzeł P. R. w Częstochowie, gdzie należy składać teksty do koncertów reklamowych.

Komunikat P. Zw. Zachod.

Przypominamy po raz ostatni wszystkim tym obywatelom, którzy z ramienia Wojewódzkiego Okręgu Polskiego Związku Zachodniego otrzymali odezwy z deklaracjami, aby jak najprędzej takowe zwrócili do Obwodu Polskiego Związku Zachodniego Aleja Wolności 16.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 4 do 10 marca 1946 r. dyżurują następujące apteki: „Śląska“, ul. Marsz. Żymierskiego 4, „Staromiejska“ — Stary Rynek 30, K. Lembkego — Raków, ul. Limanowskiego, tylko od godz. 8—19-ej.

Niebezpieczny bandyta stanie przed Sądem Okręgowym

Dnia 9 b. m. Sąd Okręgowy w Częstochowie będzie rozpatrywał sprawę 30-letniego Konstantego Maja, oskarżonego na podstawie art. 225 par. 1 o zabójstwo i o napad rabunkowy z bronią w ręku. Jako oskarżyciel wystąpi podprokurator Żabrodzki, przewodniczyć będzie sędzia Harasimowicz. Już oddawna mieszkańcom powiatu Lublinieckiego zakłócali spokój jacyś nieznani osobnicy napadając i rabując.

Dnia 25 grudnia 1945 r. we wsi Wydra, gminy Węglowice został zatrzymany na drodze 20-letni Leon Janik. W trakcie szamotania się i obrony przed napastnikiem otrzymał on 2 strzały z krótkiej broni palnej, i poniósł natychmiastową śmierć. Zabójcą był Konstanty Maj, który, jak się okazało, niedawno przed tym wypadkiem, bo 9 grudnia wpadł z bronią w ręku do domu Bronisławy Hadrian, we wsi Bieruń i grożac jej pozbawieniem życia dokonał rabunku świni przedstawiaiacej ogromną wartość dla napadniętej. Dnia 28 grudnia Konstanty Maj został schwytany przez M. O. we wsi Tuszyn. pow. Lublinieckiego. Kompanom jego udało się uciec. Bandyta jest osadzony w więzieniu. Sprawa jego powinna zasadniczo podlegać postępowaniu doraźnemu, lecz Sądy Doraźne weszły w życie już po fakcie jego zbrodni. Niemniej jednak będzie on osądzony surowo, nie jest nawet wykluczona kara śmierci.

Paczki UNRRA dla Częstochowy

Jak nas informuje naczelnik Wydziału Aprowizacji ob. I. Kuśmierski, z Częstochowy wyjechała do Radomia specjalna ekipa, która zajmie się przejęciem i załadowaniem paczek UNRRA przeznaczonych dla pracującej ludności miasta Częstochowy.

Paczki wydawane będą tym wszystkim osobom, które w miesiącu grudniu 1945 roku korzystały z kart żywnościowych I kategorii. Jeżeli jednak ktoś w chwili obecnej kartki żywnościowej już nie posiada wskutek jej zagubienia — **nie może być pozbawiony przydzielenia paczki,** gdyż podstawą dla Wydziału Aprowizacji do wydania jej będzie imienna lista pracowników, dostarczona przez poszczególne przedsiębiorstwa lub urzędy.

Pomagajmy władzom w wykrywaniu okupacyjnych zbrodniarzy

Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce zebrała w ciągu roku bogaty materiał, dotyczący hitlerowskich przestępców wojennych i ich przestępczej działalności na terenie Polski. Materiał ten, chociażby obfity nie jest usystematyzowany i posiada różne luki. I tak np. częstokroć małe okręgi jak Puck mają bardzo ściśle opracowaną kartotekę zbrodniarzy niemieckich, natomiast w większych okręgach kartoteki są niezupełne.

Możliwie jak najbardziej ścisłe opracowanie polskiej listy niemieckich przestępców wojennych ma doniosłe znaczenie, gdyż posłuży do ich odszukania, wydania władzom polskim, oraz sądzenia i ukarania na miejscu popełnienia zbrodni.

Celem ostatecznego ułożenia kartoteki poszukiwanych przestępców wojennych w Polsce prze prowadzana jest obecnie przez Sądy Grodzkie rejestracja, która będzie ukończona do dnia 20-go marca b. r.

Każdy sąd w porozumieniu z władzami administracyjnymi i bezpieczeństwa oraz w kontakcie z terenowymi czynnikami społecznymi zbiera materiał dowodowy, z wyłączeniem materiału o obozach, co do których były przeprowadzone odrębne dochodzenia i na jego podstawie wypełnia odpowiednie karty rejestracyjne.

Karta rejestracyjna zawiera: nazwisko i imię przestępcy, jego stopień wojskowy i zajmowane podczas okupacji stanowiska, datę i miejsce urodzenia; adres jego lub jego rodziny, narodowość, rysopis i zawód, wreszcie dokładny opis działalności przestępczej i fotografię.

Odpisy wykazów, opracowane na podstawie kart rejestracyjnych, zostaną doręczone również prokuratorom Specjalnego Sądu Karnego według właściwości miejsca przestępstwa oraz będą podane do wiadomości publicznej za pomocą ogłoszenia umieszczonego w gmachach Sądu i Starostwa. Każdy obywatel, o ile posiada odpowiednie dane, ma nie tylko prawo, ale i obowiązek uzupełnienia tej listy przez wystosowanie umotywowanego pisma do miejscowej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

W związku z kompletowaniem materiału obciążającego Stadthauptmanna w Warszawie, Ludwika Leista, Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce wzywa wszystkie instytucje i osoby, któreby posiadały dowody przestępczej działalności Leista o zgłoszenie się do Okręgowej Komisji w Warszawie, ul. Leszno 53/55 (gmach Sądów) pokój 643.

Kronika kielecka

Obrady Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach

Ostatnia sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, jaka odbyła się w Kielcach, w dniach 21 i 22 lutego, należy do najciekawszych z dotychczas odbytych konferencyj przedstawicieli społeczeństwa. Obradom przewodniczył mjr. Ozga-Michalski.

Po ślubowaniu nowych członków wojewoda kielecki, mjr. Wiślicz złożył sprawozdanie z działalności Urzędu Wojewódzkiego. Podkreślił on szczególnie osiągnięcia Wydziału Opieki Społecznej, oraz poruszył sprawę odbudowy. oznajmiając jednocześnie, że w najbliższym sezonie, Rząd projektuje odbudowę 12500 domów w woj. kieleckim.

Następnie referaty wygłosili: pełnomocnik akcji siewnej, ob. Kmiecik, pełnomocnik akcji świadczeń rzeczowych, ob. Jurkowski, szef Urzędu Bezpieczeństwa, mjr. Sobczyński i prezes Związku Samopomocy Chłopskiej, ob Kumor. Prelegenci podkreślili w swoich referatach pozytywne osiągnięcia ostatnich czasów, oraz wykazali trudności i niedomagania, z jakimi trzeba walczyć na poszczególnych odcinkach.

Nad referatami wywiązała się b ożywiona dyskusja, w której w pierwszym rzędzie wzięli udział prezesi klubów partyjnych, a następnie cały szereg mówców. Dyskutanci z ugrupowań chłopskich starali się brać w obronę interesy chłopów, w odniesieniu do słabo napływających świadczeń rzeczowych, zaś przedstawiciele stronnictw robotniczych usiłowali dowieść, że rolnik obowiązku swego nie spełnił, a odpowiedzialność za to poniosą stronnictwa chłopskie i ich leaderzy. Na tym tle doszło do ostrych wystąpień które jednak dzięki przemówieniom prezesa klubu PPR ob. Kalinowskiego i prezosa „Wici“, ob. Kwasa, zostały załagodzone.

W toku dalszej dyskusji poruszono sprawy szkolnictwa wiejskiego, aprowizacji, odbudowy wsi, elektryfikacji i zwalczania bandytyzmu. Sprawę walki z nadużyciami zreferował mjr. Łokietek, przewodniczący Komisji Specjalnej.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa opieki nad dziećmi z przyczółka, którą PSL — wedle zarzutów przedstawicieli SL — zorganizowało na własną rękę, poza komitetem.

Po zamknięciu dyskusji, prelegenci rozpoczęli kolejno replikę, dając dyskutantom wyczerpujące wyjaśnienia. Między innymi kierownik U. B. zaapelował do przedstawicieli stronnictw politycznych, a w szczególności do PSL, aby wszyscy dołożyli starań w kierunku wytępienia bandytyzmu i, aby ze stronnictw politycznych nie robili schronu dla wrogów ludu Okazuje się mianowicie, że cały szereg zatrzymanych bandytów zaopatrzony był w legitymacje PSL, wydane na terenie woj. lubelskiego.

Na zarzuty niektórych mówców w stosunku do nauczycielstwa, odpowiedzieli: prezes ZNP, ob. Kupiec i kurator ob. Steczeń apelując do Rady o poparcie szkolnictwa i zajęcie się dolą nauczycieli.

Z kolei wyłoniła się sprawa terenów borowinowych, uprzednio należących do Zakładu Zdrojowego w Busku, które obecnie zostały rozparcelowane i przydzielone ludności. Wywiązała się dyskusja: klub PPS wniósł projekt zwrócenia działek Zakładowi, jako jedynych pokładów borowinowych, zaś klub PPR stanął w obronie nowych posiadaczy. Większością głosów Rada uchwaliła zwrot działek Zakładowi Zdrojowemu.

W wolnych wnioskach, radny dr. Winiarski zaapelował do Rady o ostateczne i konkretne wyjaśnienie plotki o przeniesieniu województwa, a ob. Paluch złożył wniosek, aby w każdej gminie wybudować piekarnie spółdzielcze w trosce o zdrowie ludności wiejskiej.

Ogółem do Rady wpłynęło 30 wniosków, które będą rozpatrzone przez Prezydium WRN.

Jako nowi radni, weszli do WRN: z bloku PPS ob. ob.: Maria Sowiarówna, Tadeusz Petrykowski, mgr. Liszczyk Zygmunt i kpt. Włosiński. Z PPR weszli ob. ob.: Śledź Jan, Jaworski Władysław, Kwiecień Zygmunt, Kozłowski Jan, mjr. Sobczyński. Z PSL. Janicki Stanisław. Poniecki Czesław Dąbkowski Józef, Orzeszek Marian, Zwiejski Wł., Jagiełło St., Górnicz Antoni. Ponadto, jako delegaci z Pow. Rady Narodowej, weszli: Oleś Błażej i Rusiecki Aleksander. (Z)

Emigracja na ziemie zachodnie trwa

Według ostatnich sprawozdań Wojewódzkiego Oddziału P. U. R. w Kielcach na ziemie zachodnie wyjechało do dnia 15 lutego b. r. 208251 osób. Jest to suma ogólna, zebrana z 10 punktów Powiatowych P. U. R.

W tym samym czasie przewieziono żywego inwentarza 1699 sztuk

Na wyjazd zarejestrowano 30100 osób. Najwięcej osób opuściło w ostatnim czasie pow. pińczowski. (Z)

Piękny czyn młodzieży kieleckiej

W dniu 28 lutego b. r. do wicewojewody kieleckiego, ob. Urbanowicza przybyła delegacja młodzieży gimnazjalnej z dyrektorem Sikorskim i przewodniczącym Komitetu Rodzicielskiego ob. Neimitzem na czele .

Delegacja ta, w imieniu uczniów gimnazjum Śniadeckiego w Kielcach wręczyła ob. Wicewojewodzie czek na sumę 6000 zł. z prośbą o przekazanie jej na akcję Pomocy Zimowej. Wzruszony ob. Wicewojewoda wyraził w imieniu Komitetu Pomocy Zimowej serdeczne podziękowanie, podkreślając znaczenie tego czynu młodzieży nie tylko, jako ofiary pieniężnej, lecz wyrazu postawy obywatelskiej młodej generacji miasta Kielc.

Sądzimy, że ten godny naśladowania przykład ofiarności młodzieży gimnazjum Śniadeckiego pociągnie młodzież innych szkół. (Z)

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża
„Ostrożnie, świeżo malowane“

Dziś, w czwartek 7 b. m. oraz w dni następne o godz. 18.30 **„Ostrożnie świeżo malowane“**, komedia w 3 aktach Rene Fauchois. Reżyseria B. Orlińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Komedia ta grana jest obecnie prawie na wszystkich scenach polskich.

Sala Kameralna

Dziś przedstawienia zawieszone.

„Głupi Jakub“ T. Rittnera

Próby z świetnej komedii w 3 aktach Tadeusza Rittnera p. t. **„Głupi Jakub“** dobiegają końca Reżyseruje E. Gliński. Oprawę sceniczną zaprojektował Wł. Wagner.

Premiera odbędzie się **w sobotę 9 b. m. o godz. 18.30.**

Kasa czynna od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

„Żywa Gazetka“

Komitet Miejski PPS. w Częstochowie podaje do wiadomości, że w sobotę, dnia 9 marca b. r, odbędzie się w lokalu partyjnym Kopernika 6, (Sala Konferencyjna) „Żywa Gazetka“ dla członków Partii, O. M. TUR, RKS „Skra“ i Stow. b. Więźniów Politycznych.

Początek punktualnie o godz. 17.30.

Uprasza się o liczne przybycie tak członków, jak i sympatyków.

„Żywa Gazetka“ w Rakowie

W dniu 8 marca rb. odbędzie się „Żywa Gazetka“ w Domu Kultury Robotniczej ul. Łukasińskiego, na którą Komitet Dzielnicowy PPS w w Rakowie zaprasza swych członków, OM. TUR, i RKS „Raków“ oraz sympatyków.

Początek punktualnie o godz. 17 po poł

Komitet prosi o liczne przybycie.

Sport

Sezon piłkarski w Kielcach rozpoczął się
Partyzant wygrywa z Lechią 3:1 (0:1)

W dniu 27 lutego b. r. na terenie Kieleckiego 0ZPN-u rozpoczął się sezon piłkarski zawodami towarzyskimi między MKS Partyzant Kielce, a MKS Lechia Częstochowa.

Kielczanie przeważając przez cały czas zawodów odnieśli zasłużone zwycięstwo 3:1, do przerwy 0:1.

Bramki zdobyli: Jung (2) i Borchólski dla Partyzanta oraz Dąbrowski dla Lechii. Częstochowianie nie wykorzystali rzutu karnego. Dwie. dalsze bramki strzelone przez Kielczan zostały przez sędziego nieuznane.

Dwa zwycięstwa CKS-u w Kielcach
CKS — Partyzant w piłce nożnej 5:0 (2:0)

Goszcząc w niedzielę w Kielcach CKS odniósł świetne zwycięstwo nad czołową tamtejszą drużyną, wykazując doskonałą formę we wszystkich liniach, zwłaszcza w linii ataku, który zagrał wprost koncertowo przeprowadzając stojące na wysokim poziomie akcje.

Partyzant zaprezentował się jako drużyna b. ambitna, napad jego jednak nie umiał realizować sytuacyj pod bramką CKS-u.

W pierwszej połowie przy równorzędnej grze CKS zdobywa goale przez **Heinego i Kuśmierczyka** z karnego. Partyzant dochodzi często pod bramkę CKS-u, jednak niecelność względnie niezdecydowanie napastników nie pozwala na uwidocznienie tego cyfrowo. W drugiej połowie CKS opanowuje zupełnie sytuację i podwyższa wynik ze strzałów **Heinego, Zalasa i Bojanka.**

Teren b. ciężki i grząski. Gospodarze przybyli na mecz z półgodzinnym opóźnieniem.

Sędzia z Kielc b. dobry.

CKS wystąpił w składzie: **Wlaźlik — Kuśmierczyk, Proksa — Piega, Kulik, Czarnecki — Wójcik, Zalas, Heine, Bojanek, Musiał.**

CKS — Ludwików w boksie 8:1

Przy ogromnym zainteresowaniu publiczności, która jednak okazała stronniczość i nieznajomość boksu, CKS pokonał drużynę Ludwikowa wykazując lepsze przygotowanie techniczne i kondycję. Sensacją zawodów była przegrana b. mistrza Okręgu Lubelskiego i najlepszego zawodnika Kielc-Kulczyckiego — z Warwasem po ogromnie żywej i dramatycznej walce.

Przebieg poszczególnych walk był następujący: Waga musza: **Krzyszkowski (CKS)** pokonał na punkty **Marcisza.** Kogucia: **Ratal** (Ludwików) wygrał również na punkty z **Wróblem.** Piórkowa: **Chudy (CKS)** nokautuje już w pierwszej rundzie **Ormana,** Półśrednią I: **Sykulski** (Ludwików) nokautuje także w I rundzie debiutanta CKS-u **Lompego.** Półśrednia II: **Berg** (CKS) odnosi zwycięstwo przez nokaut w pierwszym starciu z **Sępowiczem.** W ostatniej walce (waga średnia) **Warwas** zdobywa sensacyjne zwycięstwo na punkty nad rutynowanym **Kulczyckim.**

Sędziował w ringu ob. chor. **Michulka.** Na punkty ob. **Chałuba (Kielce)** i **Szproch** (Częstochowa).

Dwa domy runęły w Warszawie
Dwie osoby zabite — kilka rannych

Wczoraj zdarzyły się w Warszawie dwie katastrofy zawalenia się zrujnowanych domów. Dwie osoby zostały zabite, a kilka rannych.

W domu przy ul. Polnej 32 w mocno zrujnowanej, 4-piętrowej kamienicy mieszkają lokatorzy, mimo ostrzeżeń administracji, że budynek może zawalić się. Wczoraj o godz. 4-ej nad ranem zarwał się strop na czwartym piętrze i spadając, pociągnął za sobą niższe stropy. Pod gruzami znalazło się 6 osób.

Niezwłocznie zaalarmowano oddział straży ogniowej na pl. Unii Lubelskiej. Wszczęto energiczną akcję ratunkową. Po pół godzinie pracy spod gruzów wydobyto rannych: małż. Winnickich oraz kobietę przyjezdną z prowincji wraz z 6-letnim synkiem. Matka z dzieckiem odniosła tylko powierzchowne obrażenia. Strażacy pracowali nadal i dopiero po dwugodzinnej akcji odkopali rodzeństwo Świdnickich. Niestety, Henryk Świdnicki, lokator tego domu, już nie żył, natomiast siostrę jego, Feliksę, uratowano.

Druga katastrofa wydarzyła się w domu przy ul. Chmielnej 27, gdzie dokonywana była rozbiórka kompletnie zniszczonego budynku. Rozbierana była 3-piętrowa ściana domu, jednak nie zastosowano niezbędnych zabezpieczeń. Wczoraj, kiedy na szczycie ściany pracował robotnik przy pomocy oskardu, w pewnej chwili ściana zawaliła się, przysypując go gruzami. W czasie upadku nieszczęśliwy został przywalony żelazną szyną.

Przechodnie rzucili się na ratunek. Wydobyto spod gruzów robotnika i ulokowano w prywatnym samochodzie, celem odwiezienia go do szpitala. Jednak w drodze nieszczęśliwy zmarł.

—o—

Przypomnienie

Komitet Niesienia Pomocy Biednym Dzieciom w Częstochowie prosi Dyrekcję i Zarząd Spółdzielni Społem o zwrot listy składkowej która została im wręczona w listopadzie 1945 r. i do tej pory jeszcze jej nie otrzymaliśmy z powrotem.

KOMITET

Program rozgłośni polskich

PIĄTEK, 8 marca.

6.00 — Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; 6.05 — Poranna rozmowa ze słuchaczami w opracow. Adama Polewki p. t. „Nowe czasy, nowi ludzie“; 6.15 — Muzyka lekka (płyty); 6.45 — Dziennik poranny; 7.00 — Program na dzień bieżący; 7.05 — Gimnastyka poranna (płyty); 7.15 — Muzyka poranna (płyty); 7.45.— Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.50 — Muzyka lekka (płyty); 12.00 — Sygnał czasu z Obserwatorium Krakowskiego i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; 12.03 — Na ziemiach odzyskanych; 12.20 — Utwory wiolonczelowe, w wyk. Tadeusza Gocłowskiego; 12.40 — Z życia narodów słowiańskich; 12.50 — Audycja dla wsi; 13.00 — Koncert muzyki lekkiej z udziałem Haliny Mickiewiczówny, Roberta Młynarczyka (śpiew) oraz Sekstetu P. R. pod dyr. Stefana Rachonia; 14.00 — Dziennik południowy; 14.30 — Informacje; 14.40 — Audycja w języku angielskim; 14.55 — Wiadomości gospodarcze; 15.05 — Życie gospodarcze; 15.10 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 15.18 — Skrzynka PCK.; 16.00 — Audycja dla dzieci starszych. Gazetka radiowa „Czy wiecie, że...“ w opracow. Józefa Małgorzewskiego, 2) Odpowiedzi na listy udzieli Wanda Tatarkiewicz; 16.20 — „Nasze pieśni“ w wyk. Zofii Massalskiej; 16.40 — Audycja dla młodzieży: „Litka“, opowiadanie Eli Wachnowskiej; 16.55 — „Poezja nowej wsi“, w opracow. Zdzisława Nardelliego; 17.10 — Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Rachonia; 17.55 — Audycja wojskowa: „Lwówek, ośrodek osadnictwa wojskowego“ kpt. Gniazdowskiego; 18.10 — Reportaż dźwiękowy; 18.25 — Wędrówka z mikrofonem; 18.30 — Nauka przed mikrofonem; 19.15 — Koncert symfoniczny Orkiestry Państwowej Filharmonii w Krakowie pod dyr. Andrzeja Panufnika, z udziałem Ireny Dubiskiej (skrzypce). W przerwie Dziennik wieczorny z Warszawy; 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Audycja rozrywkowa w wyk. Kwartetu Salonowego Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Zenona Felińskiego; 22.30 — Muzyka taneczna (płyty); 23.00 — Ostatnie wiadomości radiowe; 23.25 — Program na jutro; 23.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

L. dz. Apr. 160/46

Zawiadomienie

Jako wyrównanie niedoborów aprowizacyjnych ludności pracującej za rok 1945 Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przyznało paczki żywnościowe UNRRA.

Paczki te otrzymają pracownicy, którzy w grudniu 1945 r. zatrudnieni byli w swym zakładzie pracy.

W związku z powyższym Rady Zakładowe fabryk i instytucyj przedłożą niezwłocznie Wydziałowi Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie karty żywnościowe pracowników zakładów z miesiąca grudnia 1945 r.

Na każdej karcie należy wpisać nazwisko, imię i adres pracownika

W wypadku zagubienia karty grudniowej przez pracownika, Dyrekcja i Rada Zakładowa wydaje zaświadczenie, stwierdzające, ża dany pracownik był zatrudniony w danym zakładzie pracy w miesiacu grudniu 1945 r. i że kartę zagubił. Ponadto Dyrekcja i Rada Zakładowa zobowiązuje się do podania Wydziałowi Aprowizacji i Handlu nazwisk tych pracowników, którzy tą drogą otrzymaliby paczki dwukrotnie.

Częstochowa, dnia 4 marca 1946 r.

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu
(—) I. KUŚMIERSKI

PAP 1989

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie zawiadamia swych Członków, że mogą nabywać w dowolnej ilości w Państwowej Centrali Handlowej (Kilińskiego 14)

1) kaszę jęczmienną w cenie 22 zł za 1 kg,

2) sól białą w cenie 6.70 za 1 kg.

a nadto cukier w cenie 170 zł za 1 kg z tym, że cukier mogą nabywać tylko ci kupcy, którzy okażą się kwitami na wpłacenie przedpłaty na Pożyczkę Odbudowy. PAP 1972

ś. ✝ p.

Antoni Pawela

zmarł śmiercią tragiczną dnia 4 marca 1946 roku, przeżywszy lat 19.

Wyprowadzenie drogich mi zwłok ze szpitala Najśw. Marii Panny nastąpi dnia 7 b. m. o godz. 15-cj do kościoła Św. Rodziny skąd po nabożeństwie pogrzeb na cmentarz na Kulach.

O smutnych tych obrzędach zawiadamia przyjaciół i znajomych

1945 PAP **BRAT**

W trzecią bolesną rocznicę śmierci naszej najukochańszej Matki i Babuni

ś. ✝ p.

z Dobrzańskich
Marii Koźłowskiej

zostanie odprawiona Msza Św. dnia 8 marca 1946 r. o godz. 8 rano w kościele Opieki św. Józefa w Rakowie, na którą zapraszają krewnych i życzliwych pamięci Zmarłej

CÓRKA I WNUCZĘTA

L. 018143

Redaguje Kolegium Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.